

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 204 (1547)

poniedziałek, 27. VIII. 1956 r.

Cena 20 gr

Wielka parada lotnicza nad Warszawą

(Korespondencja własna)

TŁU „pasażerów“ nie gościło jeszcze chyba warszawskie lotnisko Okęcie od początku swego istnienia. Mimo niepewnej pogody rzesze entuzjastów lotnictwa zapełniły trybuny do ostatniego miejsca. Iu ich się tu zebrało — sto tysięcy? Dwiesście?

Orkiestra gra hymn i strzelają w niebo salwy rakiet — pokazy lotnicze rozpoczęte. I prawie równocześnie nadlatuje nad lotnisko grupa ma-

Delegacja KC PZPR przybyła do Belgradu

BELGRAD. — W sobotę przybyła do Belgradu specjalnym samolotem delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Mazur.

Przedstawiciele PZPR odbędą rozmowy z członkami Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii w Belgradzie. Mają oni ponadto zwiedzić niektóre miejscowości w Chorwacji i Słowenii. Delegacja bawić będzie w Jugosławii około tygodnia.

Na lotnisku Zemun gości witali: członek Biura Wykonawczego Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, Srećko Vukmanović, członek Komitetu Centralnego, Tomo Marković, Kesto Popivoda, Veljko Vlahović, Vlado Begović oraz sekretarz Komisji Spraw Zagranicznych Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego, Marija Viltan.

Na lotnisku obecny był również ambasador Polski w Jugosławii Henryk Grochulski.

Delegacja KC PZPR udała się do Jugosławii w celu zacieśnienia braterskich stosunków ze Związkiem Komunistów Jugosławii oraz zaznajomienia się z doświadczeniem pracy partyjnej ZKJ.

Wymiana delegacji parlamentarnych między Polską a Jugosławią

WARSZAWA. — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Skupszczyzna Ludowa Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii porozumiały się w sprawie wymiany wizyt swych delegacji.

Delegacja Sejmu PRL wyjedzie do Jugosławii w dniu 3 września br. Przyjazd do Polski delegacji Związku Skupszczyzny Ludowej FLRJ przewidziany jest na dzień 10 października br.

Wymiana delegacji parlamentarnych między naszymi krajami złączonymi ze sobą szczerą przyjaźnią, przyjacieli się niewątpliwie do dalszego rozwoju wszechstronnej i życzliwej współpracy między narodami Polski i Jugosławii dla dobra pokoju.

szyn CSS-13 z flagami: narodową, wojsk lotniczych, i herbami wszystkich miast wojewódzkich. Nie zdążyły jeszcze uciwnąć oklaski, a już pojawiła się nowa trójka CSS-ów. Na skrzydle każdej maszyny — sylwetka objuczona spadochronem. Skok Białe - czerwone spadochrony osiadają po kilkunastu sekundach na murawie, a dziewczęta w lotniczych kombinezonach — Skatulska, Wojtkowska i Skonieczna składają meldunek przedstawicielom Rządu.

Po tych wstępnych akordach sportowego pokazu lotniczego, przez kilkanaście minut na niebie panowały niepodzielnie szybownice „Bociany“, „Jaskółki“, „Muchy“, „Jastrzębie“. Lekkie i zwinne prowadzone przez doświadczonych pilotów, omotały chmury dziesiątkami akrobatycznych figur. Był to prawdziwy koncert lotniczych umiejętności: pętle, korkociągi, beczki, spirale, ósemki na plecach, wykonywane indywidualnie i zespołowo — równo, jak za pociągnięciem sznurka.

Gdy ostatnie, srebrne i korralowe „Muchy“ z gwizdem i sykiem wylądowały na lotnisku, ich miejsce pod chmurami zajęli skrzydlaci bracia z silnikami — samoloty sportowe.

I znów — beczki, przewroty, pętle, tylko że wykonywane szybciej i przy akompaniamencie zachylających się motorów. Skończyły swe akrobatyczne popisy „Zliny“. I nowy punkt programu: para „Jaków“ wykonuje akrobacje lustrzane. Wygląda

●● Ciąg dalszy na str. 2

Według przewidywań korespondenta PAP Nasser spotka się z przedstawicielami Zachodu ale odrzuci ich propozycje

LONDYN. — Według doniesień z Kairu, gabinet egipski zajął się w niedzielę na posiedzeniu nadzwyczajnym opracowaniem odpowiedzi na propozycje „komisji pięciu“ w sprawie Suez. Nadejście odpowiedzi egipskiej oczekiwane jest w najbliższym czasie za pośrednictwem ambasady egipskiej w Londynie, która ma doręczyć ją przewodniczącemu komisji, premierowi australijskiemu Menziesowi.

Już w sobotę wieczorem prezydent Nasser omawiał tę kwestię na ścisłym zebraniu kilku członków rządu egipskiego. W niedzielę, we wczesnych godzinach porannych prezydent wysłuchał sprawozdania obserwatora egipskiego na konferencji londyńskiej — Ali Sabri.

KAIR. — Według informacji zasięgniętych przez specjalnego korespondenta PAP w egipskich kołach oficjalnych mówią, że prezydent Nasser zgodził się na spotkanie z przedstawicielami mocarstw zachodnich (to znaczy z członkami „komisji pięciu“) — przypuszczalnie w Kairze. Równocześnie jednak wyraża się przekonanie, że odrzuci

K. WOROSZYŁOW W FINLANDII



NA ZDJĘCIU: w czasie obiadu wydanego w rezydencji prezydenta Finlandii na cześć Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłowa. Od lewej b. prezydent Paastivi, K. J. Woroszyłow i prezydent Kekkonen. Fot. — CAP

Informacja Rządu o zagadnieniach gospodarczych ● projekty nowych ustaw ● orędzie Rady Najwyższej ZSRR w sprawie rozbrojenia —

NA PORZĄDKU OBRAD NAJBLIŻSZEJ SESJI SEJMU

WARSZAWA. — Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, na porządku obrad rozpoczynającej się w dniu 5 września IX sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewidziana jest informacja Rządu o pracach w dziedzinie aktualnych zagadnień gospodarki narodowej.

Ponadto przedmiotem obrad będą projekty ustaw, które wpłynęły do łaski marszałkowskiej, wśród nich

●● Ciąg dalszy na str. 2

z rządowe projekty ustaw: o zmianie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki, o przejęciu wierzennictwa przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz o przejęciu szkolnictwa zawodowego i artystycznego I i II stopnia przez Ministerstwo Oświaty. Prezydium Sejmu skierowało zgłoszone projekty ustaw do rozpatrzenia przez właściwe komisje sejmowe.

Przewiduje się również, iż Sejm ustosunkuje się na sesji do przekazanego ostatnio przez Radę Najwyższą ZSRR orędzia do parlamentów wszystkich krajów w sprawie rozbrojenia.

Rada Państwa wnosł pod obrady Sejmu dekrety wydane po zamknięciu VIII sesji Sejmu i podjęte w tym okresie uchwały w sprawie zmian w składzie Rządu.

Kierownicy wielu PGR przyzwyczajeni do składania ciągłych sprawozdań, pytani o przebieg zniw sypią często cyframi: skoszono tyle a tyle, zwieziono tyle a tyle, z czego omiłowano tyle a tyle.

Całkiem inaczej wygląda nasza rozmowa z kierownikiem gospodarstwa Burbiszki w zespole Sejny.

— Dobrze, że jesteście — powiedział kierownik. — Chcę właśnie za pośrednictwem „Gazety“ podziękować rolnikom ze wsi Burbiszki, którzy pomogli nam przy zniwach.

Słyszmy nazwiska: Józef Szatkowski, Albin Żukowski, Witold Żukowski, Wiktor Marcinkiewicz. To tylko kilku spośród 22 chłopów, którzy w czynie społecznym skosili w PGR-ze 11 ha łączymienia nie żądając za to żadnej zapłaty. Czyn naprawdę godny pochwały.

W tym roku o wiele le-

KOMUNIKAT

Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu wojewódzkiego planu gospodarczego w I półroczu 1956 r

Według tymczasowych danych wykonanie wojewódzkiego planu gospodarczego w I półroczu 1956 r. przedstawia się następująco:

Przemysł i usługi

Planowe zadania za okres I półroczu w zakresie produkcji towarowej terenowy przemysł drobny zrealizował w 105,1 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe podległe poszczególnym wojewódzkim jednostkom organizacyjnym wykonały plan produkcji towarowej następująco:

Woj. Zarząd Przemysłu	113,2 proc.
Woj. Zw. Spółdzielni Pracy	97,1 „
Woj. Zw. Gm. Sp-ni „Samopomoc Chłopska“	102,6 „
Zw. Spółdz. Spożywców	111,7 „
Białost. Zakłady Przemysłu Państw. „Chłopska“	101,0 „
Woj. Zarząd Młynów Gospodarczych	102,6 „

Niepełna realizacja zadań w zakresie wartości produkcji towarowej w pionie Woj. Zw. Spółdzielni Pracy nastąpiła z powodu niewykonania takich pozycji asortymentowych jak: meble w kompletach, płyty stolarskie wyro-

by betonowe, komplety kuchenne, wyroby bakelitowe, tłużece kamienny, cukierki, obuwie młodzieżowe itp.

Celem zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności terenowy przemysł drobny wyprodukował w II kwart. 1956 r. znaczną ilość artykułów ponad plan: kaffi o 3,2 proc., obuwia dziecięcego o 87 proc., odlewów żeliwnych o 25 proc., tarcicy ogółem o 34 proc., marmolady o 25,5 proc., soków słodzonych o 37,3 proc., wafli o 378 proc.

Terenowy przemysł drobny w okresie I półroczu wprowadził nowe asortymenty nie produkowane dotychczas na terenie naszego województwa jak np. drzewiczki hermetyczne, tkaniny żakardowe, płaszcze męskie i damskie podwójne z popeliny, torebki z winilu oraz szereg asortymentów z branży zabawkarskiej.

Rolnictwo

W pierwszym półroczu pierwszego roku planu 5-letniego gospodarka rolna woj. białostockiego realizowała swoje zadania produkcyjne w nowych, znacznie korzystniejszych dla wsi warunków politycznych i ekonomicznych, które powstały w wyniku wprowadzenia przez partię i rząd dalszych posunięć gospodarczych, w kierunku wzmocnienia spółdzielni produkcyjnych i pomocy gospodarce indywidualnej, a także ustaleniu bodźców dla rozwoju hodowli.

W okresie przygotowawczym i w trakcie wiosennej kampanii siewnej wieś białostocka otrzymała 41,5 tys. ton nawozów sztucznych, czyli więcej o 3,2 tys. ton w stosunku do roku ubiegłego. Otrzymywano również około 1,2 tys. ton ziarna siewnego na reprodukcję i ponad 35 ton na wolne zasiewy. Kukurudzy i końskiego zębu otrzymano i rozprowadzono ponad 100 ton. Należy jednak wskazać, że zarówno przydział nawozów jak i nasion był niedostateczny w stosunku do zapotrzebowania. Jest to dowodem wzrastającego zainteresowania i wiedzy fachowej chłopów Białostoczczyzny.

Plan kontraktacji upraw nasiennych i przemysłowo-konsumpcyjnych został ogólnie wykonany w około 106 proc. Nie wykonano jedynie kontraktacji buraka cukrowego (ok. 73 proc. planu).

Pomyślnie przebiegała kontraktacja i dostawy żywności, a przede wszystkim trzody chlewnej.

O 108 sztuk wzrosła ilość

traktorów, o 355 szt. ilość siewników zbożowych oraz o ok. 8 proc. średnio wzrosł w stosunku do 1955 roku inny rolniczy sprzęt POM i GOM wykorzystany w wiosennej kampanii siewnej.

Stwierdza się również znaczenie lepsze zaopatrzenie w I półroczu w narzędzia rolnicze i artykuły przemysłowe sklepów wiejskich spółdzielczości samopomocy chłopskiej. Natomiast zaopatrzenie w części zamienne do maszyn rolniczych POM i PGR było tak jak i w latach ubiegłych niedostateczne.

Na ogół prace przygotowawcze i sam przebieg kampanii siewnej najsprawniej zorganizowano w powiatach hajnowskim, bielskim, grajewskim, kolneńskim, siemiatyckim i wysoko-mazowieckim.

Przygotowania i siewy w spółdzielniach produkcyjnych były lepsze w bieżącym roku. Przede wszystkim przejawiało się to w oddawaniu z działek przyzgodowych części nawozów na pola zespołowe, a także większym udziałem w pracy zespołowej zarówno członków spółdzielni, jak i pozostałych zdolnych do pracy członków rodzin. Posiadane przez spółdzielców maszyny i narzędzia, a także sprzęt konny, były lepiej niż w ubiegłych latach wykorzystane.

Działalność POM i GOM aczkolwiek była lepsza niż w ubiegłym roku, niemniej wiele POM nie wykonało w całości prac przewidzianych

■ Ciąg dalszy na str. 4

Zniwa i ludzie

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

stanowili studenci wydziału ekonomii politycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Kierownik gospodarstwa nie wiedział po prostu, jakich słów użyć, aby wyrazić uznanie dla ich pracy. Studenci pracowali solidnie w ciągu 2 tygodni nie przerywając pracy w niedzielę i święta. Ale i zarobili niezłą. Gustaw Dębniński, Zdzisław Lepianka, Czesław Norkowski, Henryk Plat, Marian Za-

wydajniejszej pracy. W tym roku o wiele więcej rodzin pracowników PGR bierze udział w pracach zniwowych niż w latach ubiegłych.

Np. żona przewodniczącego Rolnej Rady Zakładowej ob. Prokopowiczowa w ciągu pięciu dni przy zestawianiu zboża i pieleniu zarobiła 315 zł. Spośród kobiet pracujących w gospodarstwie Orla Jucha przy zniwach wyróżniają się Maria Jankowska i

Kazimiera Karetka, zatrudniona tu jako robotnica sezonowa.

Niesposób szczegółowo pisać o wszystkich tych, którym należy się wiele uznania za ich ofiarną, nieraz wymagającą wielu wyrzeczeń i poświęceń, pracę w czasie tegorocznych, trudnych zniw. Wymienimy chociaż ich nazwiska:

Aleksander Jabłoński, robotnik polowy z Orlej Juchy, Michał Ławreszcuk i Franciszek Oleksiej — traktorzyści z PGR Zawiszyń, Jan Szulczyński — kierownik gospodarstwa Botkun w zespole Galwiecie oraz Czesław Auron i Eugeniusz Fiodor — traktorzyści z zespołu Suwałki, którzy w nocy z dnia 20 na 21 sierpnia pracowali przy orkach, a następnego dnia kosili zboże w gospodarstwie Zielone Kamedulskie. Obaj wysoko przekroczyli przypadającą na nich normę.

W-Z

Gazeta Sportowa

Trzecia w tym roku porażka
polskich piłkarzy

Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu Bułgarzy zwyciężają 2:1 (0:0)

● Pohl strzela honorową bramkę

Kilkadziesiąt tysięcy widzów, zgromadzonych na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu było świadkiem porażki piłkarskiej reprezentacji Polski w meczu z Bułgarią. Bułgarzy wygrali zasłużenie spotkanie 2:1 (0:0) będąc zespołem, szybszym i lepiej grającym technicznie. Bramki dla Bułgarii zdobyli Milanow (70 min.) i Kolew (87 min.), dla Polski honorową bramkę strzelił Pohl (73 min.).

MAZUR
pokonał
Warszawiankę 2:0
★ **WIGRY**
tradycyjnie przegrywają

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo III ligi grupy warszawskiej Mazur Elk na własnym boisku zwyciężył Warszawiankę Wilanów 2:0 (2:0). Spotkanie to nie należało do najlepszych, na boisku eickim kibice widzieli już mecze stojące na wyższym poziomie. Obie drużyny nie dały z siebie wszystkiego, gdyż nie są zagrożone spadkiem i nie mają szans na zdobycie mistrzostwa.

W pierwszej połowie meczu lekka przewaga miała piłkażka Mazura. W 12 min. środkowy napastnik elczan Borawski z 7 m strzela nieuchronnie w górny róg bramki pod poręczką. Od tej pory napastnicy obu drużyn przenawadniają do składek kombinacje. Jednak strzały oddawane z dalszej odległości zawodza. W 35 min. Sadowski II pięknym zaskakującym strzałem z 10 m ustala wynik spotkania na 2:0. Po zmianie pół gra jest wyrównana, przy czym obaj bramkarze bronią z dużym szczerem.

Mazur jest w dobrej formie. Gdyby grał tak, jak teraz, w I kolejce spotkań, miałby szansę nawet na zdobycie 2 czy 1 miejsca. Jedynym mankamentem Mazura to, brak dobrych rezerw. (J.ch.)

★ **WARSZAWA (tel. wt.)** W Warszawie Huragan Wołomin pokonał dość wysoko suwalskie Wigry w stosunku 4:1 (3:1).

Pozostałe wyniki III ligi: Włókniarz - Milanówek - Stal Okęcie 1:0 (1:0), Stal PZO - Znicz Pruszków 3:2 (3:0), Polonia Warszawa - Ruch Piasteczno 2:0 (0:0), Bzura Chodaków - AZS AWF 3:2 (2:0).

Aktualna tabela:

1. Bzura Chodaków	33	70:18
2. Polonia W-wa	26	69:8
3. AZS-AWF W-wa	21	43:38
4. Znicz Pruszków	19	34:20
5. Mazur Elk	19	24:33
6. Warszawianka	17	37:25
7. Włókniarz Mil.	16	27:42
8. Stal Okęcie	14	27:15
9. Stal PZO	13	39:54
10. Huragan Wol.	13	27:43
11. Ruch Piasteczno	10	22:53
12. Wigry Suwałki	5	20:61

(J.S.)

Wio koniku... jednak nie tylko ty się staraj

Pomylił się Czytelniku, jeśli po obejrzeniu zdjęcia pomyślisz, że przedstawia ono chłopca orzącego swe pole po zebraniu zboża.

Poczęły koni i jego „kierowca” uwidocznili na zdjęciu spełniają szczególne zadanie. Przeobrażają powierzchnię boiska piłkarskiego białostockiego stadionu Sparty, które w tej chwili do złudzenia przypomina szmat zaoranego pola. Po zaoraniu na boisku zasiana będzie trawa, a w przyszłym roku na równi, zielonej murawie (oby) rozgrywać będą spotkania piłkarskie.

Szybciej, a jednocześnie staranniej apelujemy do Was pracowników. Jeśli nie „nawalicie” wdzięczne Wam będą sportowe pokolenia.

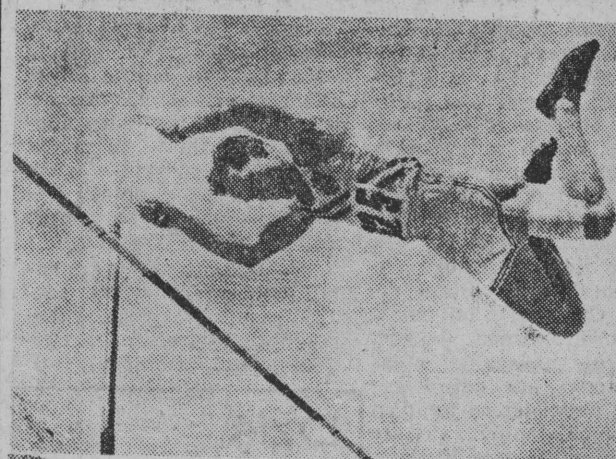


W Kopenhadze PANCEK wywalczył 9 miejsce wśród śmietanki amatorów świata

Dużym sukcesem polskiego kolarza PANCKA zakończył się rozegrany w Kopenhadze szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo świata na rok 1956. Na starcie 194 km wyścigu o obwodzie zamkniętym stanęło 112 zawodników reprezentujących 23 kraje, w tym 3 Polaków: PANCEK, PARADOWSKI i WISNIEWSKI.

Po zaciętej walce na całej trasie tytuł mistrzowski zdobył MAHN (Holandia) — 4:47.54 wyprzedzając o pół koła VEROUG-STRAETE (Belgia). Niecałe 100 m za pierwszą piątką linkę mety minęła grupa ok. 30 zawodników, a wśród nich Pancek, zajmując zaszczytne 9 miejsce. PARADOWSKI został sklasyfikowany na 60 pozycji, a WISNIEWSKI wycofał się z wyścigu z powodu kontuzji.

W perspektywie Melbourne



NA ZDJĘCIU Richards (USA) skacze o tyczce



NA ZDJĘCIU Strickland (Australia) startuje do biegu na 100 m.

Jagiellonia zrehabilitowała się za wysoką porażką w Elblągu

BORYSEWICZ znokautował Plessnera w drugiej minucie I starcia

Pozbawione pojedynków bokserkich lato podnieciło pragnienie kibiców, toteż pierwszy mecz pięściarzy Jagiellonii „na własnym podwórku” ścignął do hali Sparty sporą ilość widzów.

Zgodnie z ogólnymi przewidywaniami bokserzy Olsztyna ulegli dość wysoko białostoczanom 6:12, mimo że przed uderzeniem pierwszego gongu prowadzili 2:0 z powodu nadwagi Celejowskiego. Przebieg poszczególnych walk, biorąc pod uwagę początek sezonu stał na przeciętnym poziomie i znacznie jeszcze odbiegał od wymogów, jakie stawiamy III-ligowym bokserom. Jagiellonia wygrała mecz zasłużenie będąc bardziej wyrównaną i technicznie lepiej walczącym zespołem. U bokserów obu drużyn szwankowała kondycja. Z reguły pięściarzom nie starczyło „oddechu” w 3 rundzie.

W towarzyskim pojedynku „much” rezerwy Jagiellonii JESIONOWSKI był zbyt słabym przeciwnikiem dla silniej bijącego MACISZKA (Sparta) i nie wytrzymując walki kondycyjnie przegrał przez tko w 3 starciu.

Dopiero walka w kocułej rozgrała nieco publiczność. Wyższy o głowę SIDORUK (J) wykazał szybszy refleks i wyprzedził w zadawaniu ciosów BEDNARUKA (S). Sidoruk jeszcze za mało wierzy w skuteczność swojej prawej reki. Gdyby w równej proporcji „wypuszczał” lewą

i prawe, byłby bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem. Słabą stroną tego boksera jest również brak kondycji. Niemniej Sidoruk walkę z Bednarukiem wygrał wyraźnie i jednogłośnie na punkty.

Pojedynek w piórkowej należał do ciekawszych. PAWLAK (J) miał tu ciężką przeprawę z BISZCZATEM (S), jednak dzięki dobrej końcówce w 2-jej i skutecznemu finiszowi w 3-jej rundzie rozstrzygnął walkę na punkty na swoją korzyść. Pawlak w ferworze walki opuścił prawą rękę i niezastąpił ją zbyt wiele inkasował lewych sierpowych od przeciwnika.

Zacięta, jednak chaotyczna i nieczytliwa walka w lekkiej stoczył SOKOŁOWSKI (J) i SZTAFAL (S). Pojedynek był b. wyrównany. O minimalnym zwycięstwie białostoczanina zdecydowała lepsza końcówka.

Tylko 2 minuty boksał BORYSEWICZ (J) z PLESSNEREM (S). Po krótkiej wymianie pierwszych ciosów silny, klasyczny prawy sierp Borysewicza trafił w szczękę Plessnera i nokaut kończył te walkę.

W półśredniej GWACKI (J) i ŁUKASIEWICZ (S) ocagają się z zadaniem ciosów. Dopiero po interwencji sędziego ringowego padała pierwsze proste i sierpy. W pewnym momencie nerwowo walczący Gwacki wpadał głową na przeciwnika i rozbił sobie łuk brwiowy. Wygrał w I rundzie przez tko Łukasiewicz (S).

Występujący po raz pierwszy po chorobie A. LEWOSZ (J) nie mógł wykazać w pełni swych umiejętności. Jego przeciwnik w lekkosredniej WIERZBICKI (S) ciągle przetrzymywał, chciał się na Lewosza tak, że sędzia przy wyraźnej przewadze białostoczanina przerwał w II rundzie walkę, posyłając Wierzbickiego do narożnika. Inna rzecz, że Lewosz powinien lepiej taktycznie rozwiązać walkę przez niestanne „klucie” przeciwnika ciosami z doskoków. A tego nie widzieliśmy.

W wadze średniej sędzia SIERASZEWSKI z Łodzi zbyt pochopnie w II rundzie zdyskwalifikował B. KULAKOWSKIEGO (J) i ZBOROWSKIEGO (S). Wprawdzie obaj pięściarze walczli nieczysto, jednak obustronne zdyskwalifikowanie zawodników bez udzielenia upomnień (nie uwag) było decyzją przedwczesną.

W wadze półciężkiej podziwialiśmy niesamowitą odporność na ciosy, jaką zaprezentował FOGLER (S). Umar przez 3 rundy LASKOWSKI (J) — typ klasycznego punchera — zasypywał Foglera tak wielkim gradem silnych ciosów, że nawet tur musiałby się ugnać. Jednak Fogler wytrzymał. W III starciu bokser Olsztyna uderzył Laskowskiego głową, przeciał mu łuk brwiowy i białostoczanie wygrał te walkę przez dyskwalifikację Foglera.

I wreszcie w ostatniej walce dnia trener Jagiellonii Kopyński bardzo słusznie poddał w I starciu ARNOLDA (J) MALINOWSKIEMU (S), nie chcąc narażać białostoczanina na ewentualny nokaut. Arnold otrzymał bowiem cios w kark i był lekko oszołomiony.

W sumie debiut Jagiellonii w Białymstoku wypadł pomyślnie. Białostoczanie chcą jednak odnieść dalsze sukcesy, muszą jeszcze dużo trenować, a przede wszystkim wzmocnić kondycję i urozmaicić taktykę oraz repertuar ciosów.

W Olsztynie Budowlani pokonali Start Elbląg 13:7. (ko)

Na kortach niespodzianka dużego kalibru

Teniściści Startu pokonali Spartę i zdobyli tytuł mistrzów województwa

W dniach 25 i 26 bm. odbyły się w Białymstoku drużynowe mistrzostwa województwa w tenisie ziemnym, które oprócz wyłonienia mistrza miały na celu wyłonienie reprezentanta woj. białostockiego do rozgrywek w III lidze.

Do decydującego boju stanęły dwie białostockie drużyny Start i Sparta. Favoritem tego meczu byli tenisiści Sparty. Jednakże i tym razem triumfowała zasada iż w sporcie różnie bywa. Start pokonał Spartę, zdobywając tytuł mistrza, zapewniając sobie udział w rozgrywkach III ligi.

Do najciekawszych gier należało spotkanie juniorek, w którym 12-letnia Anka Dowgird (Start) wygrała z faworytką Tkaczuk (Sparta) 2:6, 6:3, 6:3. Z pojedynków seniorów Dąbrowski (Start) wygrał z Bondyra (Sparta) 6:4, 7:5. (pe)

Zakarzecki pobili rekord województwa w skoku w dal

W czasie zawodów kontrolnych na białostockim stadionie Sparty, lekkoatleta Włókniarza Białostok Zakarzecki pobili rekord województwa w skoku w dal wynikiem 6,70.

DRAPS podwójnym bohaterem niedzielnego motocrossu

★ Zawodnicy nie przygotowali maszyn

Z okazji Święta Lotnictwa na lotnisku Krywiany odbył się w niedzielę wyścig motocrossowy z przeszkodami, który był zarazem pierwszą eliminacją do mistrzostw okręgu. Brali w nim udział zawodnicy z całego województwa, ale — powiedzmy już na wstępie — motocross wypadł kompromitująco, gdyż nieprzygotowanie maszyn spowodowało wycofywanie się większości zawodników.

Bohaterem niedzielnego motocrossu był popularny białostocki motocyklista Henryk Draps. W wyścigu maszyn w kategorii 125 ccm zajął on zde-

cydując pierwsze miejsce uzyskując na trasie liczącej dziesięć okrążeń czas 36.24. Drugim na mecie był Paluszek (obaj LPZ Białostok) — w czasie gorzszym od zwycięzcy o 2 minuty 52 sek.

Draps na WFM wygrał również wyścig w kategorii maszyn do 350 ccm pozostawiając w pokonanym polu zawodników na „Jawach” i „IZ-u”. Szkoda, że Draps nie startował w kategorii maszyn do 250 ccm, bo również wygrałby wyścig, gdyż czas zwycięzcy Ligowskiego z Białogostoku wynosi 36 minut, ale w pierwszym wyścigu Draps jechał raczej spacerowo. Drugie miejsce w klasie 250 ccm zajął Brzeski (LPZ) Grajewo, a trzecie Chilicki (LPZ) Augustów.